



Na początku tego roku właściciele cukierni Sweet Cakes By Melissa w miasteczku Gresham znaleźli się pod ostrzałem homoseksualnych aktywistów po tym, jak dwie lesbijki złożyły skargę na cukiernię twierdząc, że jej właściciel powiedział im, że są „obrzydliwością w oczach Pana”, a swoje pieniądze mogą sobie zabrać. Jednak Klein tłumaczył, że tylko przeprosił za marnowanie ich czasu i powiedział, że nie obsługują „małżeństw” tej samej płci.



Pod presją homoseksualnych aktywistów w amerykańskim stanie Oregon zamknięto cukiernię, której właściciele, odwołując się do zasad wiary chrześcijańskiej odmówili wykonania tortu „weselnego” dla dwóch dewiantek seksualnych. Właściciele cukierni, Aaron i Melissa Kleinowie wierzą, że małżeństwo jest „instytucją religijną między mężczyzną i kobietą”, dlatego odmówili wykonania tortu, co w ich przekonaniu byłoby wyrazem akceptacji dla zbrodni i podeptaniem własnej wiary.

Na początku tego roku właściciele cukierni Sweet Cakes By Melissa w miasteczku Gresham znaleźli się pod ostrzałem homoseksualnych aktywistów po tym, jak dwie lesbijki złożyły skargę na cukiernię twierdząc, że jej właściciel powiedział im, że są „obrzydliwością w oczach Pana”, a swoje pieniądze mogą sobie zabrać. Jednak Klein tłumaczył, że tylko przeprosił za marnowanie ich czasu i powiedział, że nie obsługują „małżeństw” tej samej płci.

Wpisany przez Krzysztof Warecki
poniedziałek, 16 września 2013 11:53

Klein wyjaśnił, że jego cukiernia sprzedaje swoje wypieki i ciastka wszystkim klientom, ale z powodu przekonań religijnych właścicieli, odrzuca zamówienia na ciasta przeznaczone na będące kpina z ślubów „ceremonie” z udziałem dewiantów homoseksualnych. – Szczerze nie chciałem nikogo skrzywdzić ani zdenerwować, lecz powiedziałem jedynie coś, w co bardzo mocno wierzę – powiedział Aaron Klein.

Pomimo grożących kar (śledztwo przeciwko cukierni wszczęło Biuro Prokuratora Generalnego Stanu Oregon), Aaron i Melissa Kleinowie nie ugięli się i twardo bronili zasad moralnych, którymi kierują się w życiu, co spotęgowało nienawiść do nich ze strony dewiantów seksualnych. „Ty głupi cholerny biblijny, hipokrytyczny skurwysynu. Mam nadzieję, że twoje dzieci się naprawdę, naprawdę pochorują, a ty zbankrutujesz” – brzmiała treść jednego z wulgarnych e-maili wysłanych do cukierni.

Cukiernicy twierdzą, że homoseksualni aktywiści agresywnie „dręczyli i prześladowali” niektórych ich klientów, do tego stopnia, że po pewnym czasie nie chcieli korzystać z usług ich cukierni. – Mój adwokat przyrównuje to do tego, co nazywa ekonomicznym terroryzmem. Ci ludzie dosłownie próbowali zerwać wszystkie biznesowe powiązania poprzez prześladowania – skarżył się w czerwcu Aaron Klein.

Z końcem sierpnia homoterroryści dopięli swego zmuszając ich do zamknięcia lokalu, ale para odważnych cukierników nie sprawia wrażenia jakby miała się poddać. „To nie koniec walki. Będziemy nadal mocno trwać. Wasza wolność religijna stała się brakiem wolności. To śmieszne, że nie możemy praktykować naszej wiary. Pan jest dobry i będziemy nadal służyć Mu z całego serca.” – czytamy na notatce pozostawionej na drzwiach zamkniętej cukierni.

Biuro Pracy i Przemysłu stanu Oregon prowadzi obecnie dochodzenie w celu ustalenia, czy chrześcijańscy cukiernicy naruszyli ustawę o równości Oregon Equality Act z 2007 roku. Ustawa zabrania firmom odmowy „pełnego i równego obsłużenia” klientów m.in. ze względu na tzw. orientację seksualną. Wyjątki są dozwolone dla szkół i grup religijnych, ale nie dla prywatnych firm. Jeśli firma zostanie uznana za winną naruszenia ustawy, może zostać ukarana grzywną w wysokości 50 tys. dolarów.

Wprawdzie zaszczuci przez dewiantów seksualnych i będące na ich usługach struktury państwowe cukiernicy musieli zamknąć lokal, ale nie mają zamiaru zaprzestać wypieku ciast i innych wyrobów cukierniczych. Na kilka dni przed zamknięciem cukierni, na stronie internetowej poinformowali, że wkrótce podadzą nowy numer kontaktowy i że e-mail pozostanie ten sam: melissa@sweetcakesweb.com.
. Może warto do nich napisać z wyrazami otuchy i wsparcia.